WARSZAWSKA

1 GRUDNIA 1847 r.
ŚRODA.

№ 335.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Jutro z powodu rocznicy wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Cesarza i króla, po odbyciu nabożeństwa w kościołach rzymsko-katolickiego wyznania, o godzinie 11-éj rano odprawionem zostanie solenne nabożeństwo w cerkwi katedralnéj Ś-téj Trójcy, na którym pp. jenerałowie, sztab i ober-oficerowie, oraz urzędnicy cywilni, znajdować się będą ubrani w pełnéj paradnéj formie. Wieczorem danem będzie bezpłatne widowisko w wielkim teatrze, i miasto uilluminowaném zostanie.

Część Urzędowa.

Przez rozkaz Najwyższy w dniu 6 (18) listopada r. b. do armji wydany, otrzymali przeznaczenie: sztabs rotmistrz z pułku huzarów księcia Fréderyka Hessen-Kaselskiego *Fiedorenko*, na adjutanta przy wojennym jenerał-policmajstrze czynnéj armji jenerał-majorze Sobolewie 2-gim; oraz sztabs kapitan Koporskiego pułku strzelców pieszych *Sołowkin*, na adjutanta placu w mieście Warszawie.

Tymże rozkazem Najwyższym, uwolniony ze straży pogranicznéj w stopniu pułkownika podpułkownik *Kruze*, przyjętym został w tym ostatnim stopniu do służby wojskowéj, a mianowicie do pułku ułanów Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

Komisja rządowa przychodów i skarbu pod dniem 18 (30) września r. b., wydała do rządów gubernjalnych rozporządzenie téj treści: — Zawiadamia rządy gubernjalne, iż przedstawioną przez jednego z właścicieli gorzelni kwestję, czyli dozwolone przez wypis z protokułu posiedzenia rady administracyjnéj z dnia 15 (27) sierpnia b. r. przerwy fabrykacji wódki w roku 1847/8 mogą być na cały okres palenia tak rozłożone, iżby w każdym tygodniu pewna liczba dni na takowe przerwy była przeznaczoną, lub też przerwa w pewnym perjodzie palenia rozpoczęta, winna już być ciągle do czasu jéj wyjścia kontynuowaną, komisja rządowa przychodów i skarbu rozwiązała w ten sposób: że gdy powołana decyzja rady administracyjnéj objaśnia, iż dozwolona przerwa fabrykacji, może mieć miejsce bądź w początkach, bądź w środku, bądź w końcu czasu przepisami na palenie wódki oznaczonego, tak iżby w ogólności nie więcéj jak przez siedm miesięcy gorzelnia była czynną, przeto przerwę takową raz tylko w ciągu palenia zrobić jest wolno, wszelako w takim czasie jaki właściciel gorzelni za najstosowniejszy dla siebie obierze, to jest: albo w pierwszych miesiącach po rozpoczęciu palenia, albo téż wpóźniejszych.

Dyrektor instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie. — Podaje do wiadomości osób interesowanych że stosownie do reskryptu JW. kuratora okręgu naukowego Warszawskiego z dnia 3 (15) listopada r. b. nr. 9842 uczniom kończącym kurs nauk w instytucie gospodarstwa wiéjskiego i leśnictwa i otrzymującym świadectwa o dostateczném usposobieniu, pozostawiony być ma czas trzech-miesięczny od daty otrzymania rzeczonych świadectw do podania się na praktykę gospodarską, ci zaś którzy w powyżéj zakreślonym terminie żądań swoich w tym względzie wedle przepisów nie objawią, utracać mają nadal służące im w téj mierze prawo. Co się dotycze uczniów

którzy ukończyli kurs nauk w instytucie w roku przeszłym szkolnym lub dawniéj, ci, stosownie do reskryptu JW kuratora z dnia 15 (27) listopada r. b. nr. 10345 obowiązani są w terminie trzech-miesięcznym od daty ogłoszenia niniéjszego postanowienia, jeżeli tego jeszcze nie dopełnili, podać się do odbywania praktyki gospodarskiéj, w przeciwnym bowiem razie również utracą na zawsze służące im w tym względzie prawo. — Marymont dnia 17 (29) listopada 1847 roku. — Radzca stanu, M *Oczapowski.*

Dalszy ciąg listy osób które winny zgłosić się do kancelarji rady administracyjnéj po odebranie rezolucji na podane memorjały.

Gerth Henryka, Gollman Klara, Goldbergowa Laja, Górski Jan, Gelbron Ickowa Porja, Górny Oszer Michlewicz, Godlewski Antoni, Gasse Piotr, Goldszynk Wolf, Grotowski Franciszek, Gostkowski Franciszek, Gmurczyńska, Goetza sukcesorowie, Graeser Krystyn, Gąsior Fałka, Gumiński Aleksander, Grąbczewski Leon, Górski Benedykt, Gerlach Samuel, Gutbrude Mosko Wolfowicz, Grünert Ernest Fréderyk, Gerszt Lewko, Goldfarb Mordko, Gottowt, Grynberg Zelek, Gebhard Scholastyka, Gineberg Mordko Szmulowicz, Głowiński Józef, Gazińska Anna, Gradsztejn Abram Michlowicz, Gąsowski Jan, Gutheim Kielman, Goldweitz Abraham, Grzanka Nejman v. Grzanek Lejzer, Górecki Jan, Golendzinowa Laja, Gertz Piotr, Grzegorzewski Sobestjan, Guttfreind Mendla, Gebet Szmul Abram, Górski Szymon, Grabowski Kazimierz, Graull Kassylda, Gliński Jan, Gutpytel Matys, Goldsztein Perla i Platt Bluma, Geber Majer, Gaudecka Józefina, Gusiew Wasilew Jan, Gordon Agnieszka, Gewartowska Antonina, Gąsecka Magdalena, Graff Józefa, Gregoriew Iwan, Gotzki Fréderyk, Gano Adam, Guze Anna, Grzymała Jakób, Gerytz Anna z hrabiów Rejtanów, Glinojecki Ignacy, Gąsiewska Tekla, Goldberg Abraham, Gerecki Jakób, Goldberg Perec Mośko, Grudzień Leon, Grobicki Antoni, Gostyński Jan, Gadomska Ewa, Grosman Chila, Grzegorzewski Samuel, Galiński Antoni, Grądzielski Michał, Giehl Magdalena. (D. c. n.)

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 241, wyjechało 211.

Ś. p. Aleksander *Lau,* obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 42, w dniu onegdajszym przeniósł się do wieczności.

Znaleziono w dniu 10 (22) z. m. b. r. na ulicy Przejazd suknię czarną atłasową, właścicielka odebrać może z biura policji tutéjszéj.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu, żądano rs. 14 kop. 60 (zł. 97 gr. 10); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 26 $^1/_3$.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Przysiędze,* przywołani: JPanie Rywacka, Leśkiewicz; JPP. Troszel i Matuszyński.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alphonce Artur ob. z Płocka nr. 625, Bułakow Marja frejlina z Paryża nr. 584, Budny Mateusz ob. z Makowa nr. 72, Burchardt Sobestjan kup. z Krakowa nr. 634, Chodkowski Teodor ob. z Łukowa nr. 2684, Dąbkowski Tomasz ob. z Pułtuska nr. 500, Fleming Antoni ob. z Skierniewic nr. 437, Grabowski Kajetan ob. z Sułowca nr. 372, Koźmiński Stan. ob. z Paszkowic nr. 585, Karczewski Józef ob. z Bogusławic nr. 601, Kosowski Stan. ob. z Radomia nr. 45, Komirowski Aleks. ob. z Mystkowic nr. 1565, Leszczyński Florjan ob. z Wielunia nr. 556, Lisiecki Romuald ob. z Kuflewa nr. 584, Lasocki Włodz. ob. z Brochowa nr. 634, Młodzianowski Fran. ob. z Zielonki nr. 601, Mazowiecki Józef ob. z Brożyc nr. 500, Paprocki Józef ob. z Lelic nr. 584, Paschalis Fran. ob. z Bogusławic nr. 601, Popławski Leon radzca stanu z Sernik nr. 1351, Rajzacher Roman ob. z Biernika nr. 586, Rożyński Aleks. urzęd. z Odesy nr. 482, Ryks Fran. ob. z Pilaszkowa nr. 601, Rzewniccy Józef i Teodor ob. z Morawki nr. 500, Rostworowski Joachim ob. z Obór nr. 613, Słonka Adolf ob. z Wólki nr. 601, Skarzyński Feliks ob. z Skotnik nr. 634, Wierzbicki Ludwik ob. z Opola nr. 625, Wagner Kajetan ob. z Siedlec nr. 2680, Zakrzewska Agrafini jenerałowa z Paryża nr. 584.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bütner Jan ob. z nru 500 do Rudy, Bromirski Stan. ob. z nru 1346 do Łazów, Chodecki Woj. ob z nru 367/$_8$ do Tkaczewa, Grąbczewski Feliks ob. z nru 500 do Głodowa, Garczyński Ignacy ob. z nru 625 do Łosic, Guttman Emanuel Kornet z nru 634 do Wiednia, Koźniewski Stanisław ob. z nru 500 do Łosewa, Karniewski Wincenty ob. z nru 1822 do Stepkowa, Kwilecki Walery ob. z nru 638 w Księstwo Poznańskie, Kuszel Karol ob. z nru 472 do Załęży, Kosiński Gustaw ob. z nru 2680 do Gruszczyna, Kraszewski Jan podporucznik z nru 634 do Rygi, Mostowski Tadeusz ob. z nru 2766 do Rosji, Orlop Antoni kup. z nru 634 do Wrocławia, Radziński Józef ob.

z nru 2680 do Glinek, Rudzki Stan. ob. z nru 313 do Głowczyna, Skrzyński Wincen. ob. z nru 603 do Załusk, Swiętkowski Lud. ob. z nru 2668 do Dowspudy, Sieraszewski Leopold ob. z nru 2680 do Szczypiorny, Szczuka Antoni ob. z nru 389 do Łomży, Sobocki Michał ob. z nru 395 do Łęczycy, Toczyski Euzebjusz ob. z nru 500 do Targówka, Trzciński Djonizy ob. z nru 634 do Łomży, Wojczyński Antoni ob. z nru 570 do Długopola, Walewski Władysław ob. z nru 584 do Miłownic.

Rozmaitości.

TOWARZYSZE SZKÓLNI.

Przy końcu sierpnia 1814 r. powóz zaprzężony w cztery dzielne konie wyjechał z hotelu przy ulicy de Provence położonego, i ruszył galopem drogą ku Normandji wiodącą. Pocztyljon trzaskał z bicza, a z głębi powozu w którym siedziało trzech młodych ludzi słychać było nutę piosnki z ulubionéj podówczas opery.

Fortuna okazała się w swych darach nader szczodrą dla jednego z tych trzech młodzieńców. Pan Adrjan Lacour, po śmierci swego ojca odziedziczył znaczny majątek i w téj chwili miał przy sobie sumę 60,000 franków, przeznaczoną na kupno lasu, którego posiadanie miało powiększyć wartość i dogodności pięknych jego dóbr położonych w bliskości Rouen. Dwaj towarzysze pana de Lacour nie byli wcale bogaci, jeden z nich posiadał stopień ajenta giełdy i był zupełnie przeciwnym zamiarom swego przyjaciela powiększania posiadłości ziemskich.

„Mój kochany Adrjanie“ mówił doń „głupstwem jest skupować dużo gruntów, które tylko jedno na rok wydają żniwo, kiedy tymczasem giełda, co miesiąc, co dzień nawet, nowe przynosi zyski.“

Adrjan korzystał z tych nauk, i cały majątek zostawił w rękach swego przyjaciela; postanowiwszy jednak nabyć las przyległy swym dobrom i obfitujący w zwierzynę pierwszy raz dopiero oparł się radom pana Leonarda Duplessis. Trzecią z osób siedzących w powozie był pan Ernest Leroi, nieco starszy od swych dwóch towarzyszów, uchodził w ich oczach za filozofa, za człowieka gardzącego dobrami tego świata i który żyje spokojnie z mająteczku zostawionego mu przez rodziców. Pan Ernest Leroi nielubił wykwintnéj toalety chociaż był zawsze starannie ubrany; nie był myśliwym chociaż często wyjeżdżał na polowanie z swymi przyjaciołmi i doskonale strzelał. W obejściu się swojém był zimny lecz uprzejmy, i nader dla każdego uległy, w swoich żądzach bardzo umiarkowany. Łączył do tych przymiotów bystrą przenikliwość, któréj jego przyjaciel Adrjan Lacour wcale się nie domyślał, chociaż ją ajent giełdowy natychmiast odgadł.

Ernest Leroi w każdym swoim postępku okazujący tyle umiarkowania i rozwagi ukrywał jednakże namiętność gwałtowną, która zgubna dla innych, mogła przy jego charakterze stać się dlań źródłem fortuny — był graczem. W grze zachowywał zawsze zimną krew która go nigdy nie opuszczała i roztropną śmiałość, którą pomyślny skutek często uwieńczał. Z największém staraniem ukrywał przed ludźmi tę namiętność; gra nudzi go, mawiał; przytém nie był dość bogatym, aby mógł się oddawać zabawie tak kosztownéj; co jednakże nie przeszkadzało mu bynajmniéj grać i przegrywać z początku, ażeby odegrać się z znakomitym zyskiem w chwili, gdy stawki stawały się coraz grubsze. Ci trzéj młodzieńcy byli razem wychowani i przyjaźń ich sięgała czasów szkolnych. Jechali więc jakem wyżéj powiedział wesoło w powozie spuszczonym, ażeby po duszącym upale dziennym używać chłodu i świeżego powietrza.

Kiedy noc nadeszła, monotonne kołysanie powozu wprawiło ich w senność; ich rozmowy o tancerkach opery i teatrach paryzkich zaczęły się urywać. Wkrótce zamilkli jeden po drugim, i niedługo po tém zasnęli. Przejechali już Mantes, a bystre konie pędzone przez pocztyliona, który miał na pobliskim popasie złączyć się z żoną, unosiły wartko powóz po równéj drodze, któréj jednakże księżyc, ani gwiazdy wcale nie oświecały; kiedy znagła dwóch ludzi stanąwszy przed powozem wstrzymało konie za cugle. Pocztyljon ściągnięty z kozła został związany i porzucony o kilkanaście kroków od powozu, a trzech tęgich chłopców porwawszy pp. Lacour, Duplessis i Leroi udali się każdy w inną stronę ze swą zdobyczą, którą złożyli zdala od drogi, w gąszczu drzewin i krzaków; w 3 miejscach dość oddalonych jedno od drugiego, ażeby ci panowie nie mogli jeden drugiemu przyjść na pomoc, a nawet zobaczyć się wzajemnie. (D. c. n.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości, że w dniu 28 listopada (10 grudnia) r. b., o godzinie 12-éj w południe punktualnie, odbędzie się w ratuszu sali posiedzeń magistratu licytacja głośna in minus, na dostawę oleju czyszczonego na potrzebę miasta, to jest: do domów pod administracją magistratu zostających, przez przeciąg roku przyszłego 1848, w ilości mnié

więcéj 3,660 garncy, od oznaczonego praetium za jeden garniec kop. 97 1/2. Mający chęć podjąć się téj dostawy, zgłosić się zechcą w miejscu i czasie oznaczonym do licytacji, i przystępując do niéj złożyć kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 360. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracji codziennie wyjąwszy dni świąteczne.— Warszawa d. 17 (29) listopada 1847 r. — P. o. prezydenta, radzca stanu *Andrault.*—Naczelnik kancelarji *Luceński.*

Magistrat miasta Warszawy.— Ponieważ licytacja na dostawę do drukarni i cynkografji miejskiéj liter metalowych drukarskich rosyjskich i polskich w ilości funtów 749 na rs. 352 k. 5 ocenioną na dniu 14 (26) listopada r. b. zapowiedziana, niezapewniła oczekiwanego rezultatu, magistrat podaje do wiadomości, że na pomienioną dostawę odbędzie się powtórna licytacja w dniu 27 listopada (9 grudnia) r. b., o godzinie 12-éj w południe punktualnie, o którą to dostawę mający zamiar ubiegać się, zechcą złożyć w czasie i miejscu oznaczonem na ręce radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru zamieszczonego w obwieszczeniu z d. 17 (29) października r. b. Do deklaracji konkurenci dołączyć winni kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 45. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracji codziennie wyjąwszy dni świąteczne, te same jakie do pierwszéj służyły licytacji, z odmianą, że dostawa w ciągu miesięcy trzech będzie mogła być dopełniona. — Warszawa dnia 17 (27) listopada 1847 r. — P. o. prezydenta, radzca stanu *Andrault.*—Naczelnik kancelarji *Luceński.*

Rada szczegółowa szpitala Sgo Ducha pp. Marcinkanek.— Ogłasza, iż w dniu 4 grudnia r. b., o godzinie 5 éj po południu, odbędzie się w zabudowaniu szpitala S-go Ducha pp. Marcinkanek pod nr. 1896 przy ulicy Przyrynek licytacja in plus na sprzedaż 412 sosien rozmiaru budulcu większego z lasów dóbr Mienia i Piaseczno o wiorst 6 od Mińska w powiecie Stanisławowskim, i tyleż od drogi bitéj (chaussée) położonych. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie od godziny 9-éj z rana do 6-éj z południa w kancelarji rady szczegółowéj w powyżéj nadmienionem zabudowaniu będącéj. Każdy do licytacji téj przystąpić chęć mający, udać się poprzednio zechce do Mieni i zgłosi się do pana Swiadkiewicza rządzcy dóbr, który wyda polecenie służbie leśnéj celem wskazania mu na miejscu sosien do sprzedaży téj wycechowanych. –Warszawa dnia 7 (19) listopada 1847 r. Sekretarz rady szczegółowéj, *A. Gärtner.*

Ostateczne przysądzenie pałacu położonego w Warszawie pod nr. 617 przy ulicy Danielowiczowskiéj, zwanego bibljoteką Załuskich, odbędzie się dnia 5 (17) grudnia r. b., o godzinie 4-éj po południu, przed Wym Trzetrzewińskim asesorem delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie wydziału 2-go. Licytacja zacznie się od sumy rs. 24,000. Vadium oznaczone jest na rs. 2,400. Sprzedażą dyryguje Andrzéj Brzeziński patron, w Warszawie pod nr. 255 zamieszkały.

Ostateczne przysądzenie nieruchomości położonych w Warszawie pod numerami 2895 i 2896 odbędzie się dnia 27 listopada (9 grudnia) r. b., o godzinie 4-éj z południa przed Wym Kulikiewiczem sędzią delegowanym w miejscu posiedzeń trybunału cywilnego gub. Warszawskiéj w Warszawie wydziału 2-go. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,778 kop. 1. Vadium oznaczone jest na rs. 410. Sprzedażą dyryguje Andrzéj Brzeziński patron w Warszawie pod nr. 255 zamieszkały.

W dniu 20 listopada (2 grudnia) r. b., o godzinie 12-éj w południe;—i w dniu 21 listopada (3 grudnia) t. r., o godzinie 10-éj z rana w Warszawie na placu głównym Muranów zwanym, prawnie zajęte ruchomości, jako to: szafy, stoły, łóżka, krzesła i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.—*Zakrzewski*, kom.



Pod nr. 2426 przy ulicy Nowolipie, są do sprzedania KROWY dojne dobrego zawodu, są także dwie JAŁOWICE, oraz STADNIK młody. Inwentarz ten okazać może li tylko sam właściciel mieszkający w oficynie murowanéj w lokalu parterowym, a to każdodziennie z rana do godziny 8-éj a po południu od godziny 4 éj.

Do składu towarów rosyjskich w Gościnnym Dworze pod nr. 1 nadszedł świeży transport KAWIORU najwyborniejszego świeżego mało-solonego Astrachańskiego, ŁOSOSIA i MINOGOW ELBLĄGSKICH, KONFITUR suchych i płynnych Kijowskich, BULJONU GROSZKU zielonego WIZINY i JESIOTRA mało-solonego Krymskich, i KARUKU rybiego.—M. *Szerokow.*

Znanego z dobroci pieczywa CHLEBA i BUŁEK, a szczególniéj CHLEBA kisłosłodkiego Petersburgskiego, dostać będzie można codziennie począwszy od jutra w sklepie w pałacu dawniéj Tarnowskich a dziś Wgo Oranowskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Kwit na sumę zł. 84 na rzecz podpisanego przez Jana Krause pod dniem 6 stycznia 1845 r. wystawiony, zgubiony został: kwit ten żadnéj wartości niema, gdyż mi wypłacony został.— Pilta *Fogelbaum.*

Dziś i w dnie następne od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., grać będzie muzyka pod dyrekcją p. *Mejera*. Do tej cukierni nadszedł transport świeżych ANANASÓW które się sprzedają po cenie umiarkowanéj.

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory teraźniejszych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepianu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. obok hotelu Saskiego pod nr 426 na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Michnowski.*

Dziś, jutro i pojutrze w nowo-wyrestaurowanéj kawiarni *Caffé de belle vue* wprost kolumny króla Zygmunta na 1-ém piętrze, od godziny 5-éj po południu, grać będzie z kompanją *Sidorowski.* Przytém kawa MOCKA codzień.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Steiling.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Miodowéj w domu Grabowskiego, grać będzie z kompanja *Adámek.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj w domu Bersona dawniéj Reszkiego wprost bramy bankowéj nr. 795, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w domu dawniéj Henikowskiego a teraz Majewskiego, grać będzie z kompanją Jan *Hubert.*

Dziś w nowo-urządzonéj kawiarni pod nr. 163, przy ulicy Nowomiejskiéj, w domu zwanym Gdańską piwnicą, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będzie famillja *Fritsch.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, od godziny 6-éj wieczorem, grać będzie z kompanją *Rajczak.*

TEATR WIELKI. Jutro, widowisko bezpłatne: *Talizman niewidzialności. Pokoik Zuzi. Divertissement.* Zakończy Kantata.

Dziś z rana ciepła stopni 1, wczoraj w poł. ciepła stop. 2. Wysokość wody na Wisle stóp 3 cali 5.